

Decydujące dni w walce ze stonką

Najbliższe dni decydują o wynikach tegorocznej walki ze stonką — groźnym szkodnikiem pól ziemniaczanych. Zbliża się bowiem okres, w którym larwy stonki zaczynają kryć się w ziemi na przepoczwarczenie. Trzeba więc teraz niszczyć larwy i nie dopuścić, by zeszyły one do ziemi. Aby uzyskać pożądane rezultaty trzeba wyciągnąć wszystkie wnioski z dotychczasowych braków i zaniedbań w organizowaniu tej walki.

Jakie tu występują głównie zaniedbania i braki? Podstawową czynnością w walce ze stonką są indywidualne przeglądy. Każdy plantator ziemniaków powinien przynajmniej raz w tygodniu dokładnie sprawdzić, czy przypadkiem nie pojawiły się na jego polu chrząszcze stonki. Tymczasem wielu chłopów lekceważy ten obowiązek. Lekceważy, bo niedostatecznie wyjasnia się chłopom niebezpieczeństwo grożące uprawom ziemniaczanym. Wiele bowiem instancji i organizacji partyjnych oraz prezydium rad narodowych walce ze stonką uważa za akcję o znaczeniu drugorzędnym. A przecież walka ze stonką to walka o ziemniaki, jeden z podstawowych artykułów spożywczych. I dlatego należy ją traktować jako sprawę o dużym znaczeniu gospodarczo-politycznym.

Sprawdzaniem przeglądów indywidualnych są lustracje ogólne, organizowane przez rady narodowe. Powinny one wykazać, którzy chłopcy, które spółdzielnie produkcyjne i PGR-y systematycznie przeglądają ziemniaki, a kto nie wywiązuje się z tego obowiązku. Dlatego ogólne lustracje muszą być starannie przygotowane i należyte przeprowadzone. By pola ziemniaczane można było przeskakać dokładnie, w lustracjach ogólnych powinni brać udział wszyscy mieszkańcy wsi.

Wiele jednak prezydium rad narodowych począwszy od gminnych a na wojewódzkich skończywszy nie poświęca tej tak ważnej sprawie dostatecznej uwagi. Szczególnie źle są przygotowywane i organizowane ogólne lustracje w województwach: wrocławskim, bydgoskim, łódzkim i kieleckim. Przeprowadzone kontrole wykazują, że wielu pól nie objęto tam w ogóle lustracjami, bądź lustracje były tylko spacerem po polach.

Nie wykazywały należytej troski o zorganizowanie trzeźwej lustracji ogólnej władze powiatowe i gminne w woj. kieleckim, ponieważ sam wojewódzki pełnomocnik do walki ze stonką, tow. Sławomir Barwiński „zapomniał” o obowiązkach, jakie nałożyła na niego Uchwała Prezydium Rządu. Braki wykazuje również organizacja walki ze stonką w Koszalińskim, natomiast w woj. lepiej wygląda ona w Szczecińskim, gdzie pełnomocnikiem jest tow. Szecler.

Wykryte ogniska stonki powinny być zlikwidowane w ciągu 48 godzin, a w niektórych powiatach (wymienia je odpowiednie zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa) najdalej w ciągu 24 godzin. W większości jednak powiatów terminy te nie są przestrzegane. Zdarza się, i to dość często, że ogniska stonki likwiduje się dopiero po 5, 6 i więcej dniach. Takie wypadki stwierdzono np. w powiatach Jarocin i Wolsztyn (woj. poznańskie) oraz w wielu powiatach woj. wrocławskiego i zielonogórskiego.

A spóźniona likwidacja ognisk sprzyja przeciw rozprzestrzenieniu się stonki. Nierzadko zdarza się, że ogniska likwidowane są w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami. I tak np. w gromadzie Danowice, gmina Kościelec pow. Kalisz służba ochrony roślin dopuściła do tego, że chłopcy ręcznie popsyłowali środkami chemicznymi krzaki, na których pojawiły się duże ilości chrząszczy i larw stonki, zaś aparaty do rozpylania środków chemicznych stały w tym czasie bezczynne. W podobny sposób próbowano „zlikwidować” ogniska stonki w PGR Naramowice koło Poznania.

Taki sposób „likwidacji” ognisk jest nie tylko marnotrawstwem cennych środków chemicznych, ale równocześnie nie jest zabiegiem skutecznym.

Barczo często nie znajduje się „ognisk wykrętych. Utrudnia to zarówno kontrole zabiegów dokonanych przy likwidacji ogniska, jak i przeprowadzenie dalszych.

W wielu POM-ach i GOM-ach spotkać się można z faktami złego wykorzystywania, oraz złej konserwacji i remontu aparatury do opylania i opryskiwania ziemniaków, na których pojawiła się stonka.

Karygodny fakt stwierdzono np. w POM-ach Seperówko i Gorzewo w woj. poznańskim. Przez parę miesięcy stało tam bezczynnie ponad 100 aparatów ciężkich i lekkich, a także kilka lekkich tylko dlatego, że nie miał się kto zająć ich rozdziałem i wystaniem do poszczególnych gmin i powiatów.

W niektórych POM-ach nie zapewniono fachowej obsługi aparatów ciężkich. Zaniedbanie to stało się przyczyną, że wiele tych wysokowydajnych maszyn stoi bezczynnie.

Wszystkim występującym dotychczas brakiom i niedociągnięciom, bledom i zaniedbaniami trzeba wydać zdecydowaną walkę. Najbliższe dni powinny przynieść zdecydowaną poprawę, która nie tylko pozwoli nie dopuścić do dalszego rozprzestrzenienia się stonki, ale poważnie zmniejszy jej zasieg. Wymaga to od rad narodowych, instancji i organizacji partyjnych, a także od organizacji społecznych, a przede wszystkim od ZSCh i ZMP wzmożonego wysiłku propagandowo-politycznego i organizacyjnego. Mniej okólników i zarządzeń, a więcej żywej pracy z ludźmi w terenie, więcej operatywnej kontroli pracy służby ochrony roślin, więcej troski o organizację ogólnych lustracji i indywidualnych poszukiwań — oto warunki skutecznej walki ze stonką. Należy wyróżniać i nagradzać pracowników sumiennie wykonujących swoje obowiązki. Jednocześnie trzeba ostro piętnować wypadki nierobstwa i niedbaństwa.

Trosząc się o staranne przeprowadzenie tegorocznej kampanii żniwno-ogrodowej, ani na chwilę nie zapominajmy o groźnym szkodniku naszych upraw ziemniaczanych, Walka z tym szkodnikiem — to jeden z odcinków wielkiej walki o wzrost produkcji rolnej. Trzeba, by uświadomili sobie to najszerze rzesze pracujących chłopów. Chodzi przecież o plony ziemniaków, których produkcja w naszej gospodarce narodowej odgrywa dużą rolę.

Przed 22 Lipca SKAWINA RUSZA...

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Nad wysokim kominiem kłębi się dym: biały, żółtawy, gęsty. Ten dym, to wycieku z wianek elektrolitycznych — to znak, że wanny pracują, że Skawina, Zakłady Metalurgiczne, pierwsza w Polsce huta aluminium, wkroczyła w ostatnią fazę rozruchu.

Jeszcze niedawno ciężar prac rozruchowych spoczywał na stacji prostowników. Teraz całe kierownictwo huty przesiedlone bez przerwy w elektrolizernie, gdzie trwa spiekanie anod. Cała huta objęta już w zasadzie normalną zaloga eksploatacyjna, ze strony przedsiębiorstwa wykonawczych czynności, nadmuch świeżego powietrza, wyciągi... Tak, ale w okresie spiekania anod nie można tego wszystkiego ze względu na techniczne stosowania. O tych to warunkach mówił m. in. przed kilku dniami na ogólnym zebraniu załogi wiceminister hutnictwa, tow. Pierznka. Uprowadził, że nadchodzące dni będą trudne i ciężkie. Z sali padły wtedy zobowiązania. Z początku były to wystąpienia poszczególnych robotników, którzy w imieniu swoim i kolegów zobowiązywały się do ciągłego kształcenia, 100-procentowej dyscypliny pracy, do przekazywania zmiany w należytym porządku. Przy-

końca szeregu wianek. Gęsty dym wypełnia wnętrze, błyskawicę plomienie, dym jest raz czarny, raz zielony i żółty. Młoda — i wiekiem i doświadczeniem — zaloga uwija się w maskach. Kierownik zmiany, tow. inż. Gronowicz czy przodujący robotnicy, jak tow. Franciszek Wojcik, Kazimierz Kaspryk jednakowo umorusani spodnie podlegają do wianek, podszycają plomienie drewnianymi szczepami albo go gaszą, oburzając elektrody zawieszoną kriolit.

Skąd ten dym? Przecież huta posiada wentylację, klimatyzację, nadmuch świeżego powietrza, wyciągi... Tak, ale w okresie spiekania anod nie można tego wszystkiego ze względu na techniczne stosowania. O tych to warunkach mówił m. in. przed kilku dniami na ogólnym zebraniu załogi wiceminister hutnictwa, tow. Pierznka. Uprowadził, że nadchodzące dni będą trudne i ciężkie. Z sali padły wtedy zobowiązania. Z początku były to wystąpienia poszczególnych robotników, którzy w imieniu swoim i kolegów zobowiązywały się do ciągłego kształcenia, 100-procentowej dyscypliny pracy, do przekazywania zmiany w należytym porządku. Przy-

rzekli zwycięsko pokonać trudności zrywania i okazać się godnymi miana pierwszych hutników aluminium w Polsce. A potem już poplątał się szkielet zebrania i cała sala wylała przyrzekamy, zobowiązujemy się...

Już wkrótce mieli możliwość pokazać, że dotrzymują słowa. Poniedziałek, wtorek — to były dni kiedy w procesie spiekania wystąpiły zakłócenia. Cała załoga pracowała wówczas w największym poświęceniu. Ludzie pozostawali długo na swojej zmianie, nie odstępowały od wianek, trwali przy nich wśród dymów i plomieni — ale też trudności zostały rychło oprowadzone.

Jednocześnie toczą się ostatnie prace w drugiej hali elektrolizerni. Przdziują tam towarzysze Szczepan Gęgotek i Franciszek Sikora, jedni z pierwszych, którzy opanowali elektryczne spawanie metali roboty w odlewni.

Cała załoga ZSM przygotowuje się do bardzo już bliskiego dnia, w którym z wianek elektrolizy do hali odlewni przetransportuje się pierwsze kładzie płynnego aluminium.

M. KOWALEWSKI

SIŁOWNIA GOTOWA DO PRACY

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z HUTY IM. LENINA)

W dniu dzisiejszym komisja rządowa przystąpi do odbioru urządzeń siłowni, aby przekazać je załodze do eksploatacji.

Ostatni z agregatów nowohuckiej siłowni turbogenerator nr 2 zdaje egzamin 72-godzinnego rozruchu. Dzień, na który tak dawno czekała bohatera załoga nadszedł.

Meldunek z rejonu siłowni z dnia 9 lipca godz. 21 wygląda mniej więcej tak: turbodmucha- wa nr 2 o godzinie 21 za-

kończyła 72-godzinny rozruch i przeszła do ruchu ciągłego. Kocioł nr 1 już od 7 lipca pracuje na pełnym obciążeniu. Oddaje on 140 ton pary na godzinę. Kocioł nr 2 kończy pracę na roli i przechodzi na pełną pracę. Prąd wytwarzany przez turbogenerator nr 2 zasila agregat kombinatu. Oprócz tego około 12 megawatów przekazywane jest do sieci państwowej.

Przez wiele miesięcy serdeczną pomocą i doświadczeniem

służyli naszym budowniczym siłowni radzieckiej przyjaciele — inżynierowie Iwanow, Hacenko i kierownik grupy ekspertów inż. Siemiot. Dzięki ich doświadczeniom, fachowym wskazówkom, dzięki ich pomocy, owoce trudu całej załogi budowlano-montażowej, wznoszącej siłownię — wszystkie agregaty wielkiego pieca nr 1 huty im. Lenina rozpoczęła pracę na energię z własnej siłowni.

(p. d.)

PO II PLENUM KC PZPR Szybko nadrabiać zaniedbania

(Korespondencja własna z Zielonej Góry)

Niewiele uwagi poświęcały dotychczas rady narodowe, instancje i organizacje partyjne w woj. zielonogórskim sprawie właściwego zagospodarowania olbrzymich obszarów łaskarskich znajdujących się nad Odrą, Wartą i Notecią.

Nie wiec dziwnego, że z ogólnego obszaru wynoszącego w woj. zielonogórskim blisko 128 tysięcy hektarów, aż 80 procent łąk nie jest pielęgnowanych i uprawianych, a 50 procent łąk wymaga osuszenia, względnie nawodnienia.

Do rzadkości należą takie wypadki, by państwowo-gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne i chłopcy indywidualni uzyskiwali przeciętną wydajność siana z 1 ha sięgającą 80 q, tak jak uzyskano to w roku bieżącym, dzięki starannej opiece i pielęgnacji łąk spółdzielczych w Lubiechowie (pow. Szprotawa).

Niestety, zdarzają się jednak dość często takie zbiory siana, jakie w roku bieżącym uzyskało PGR Osno Lubuskie. Na łąkach znajdujących się w dorzeczu Warty należących do tego gospodarstwa zebrano zaledwie 6 q z 1 ha. Takie wyniki hamują rozwój hodowli w woj. zielonogórskim.

Gdyby każde państwowe gospodarstwo rolne, spółdzielnie produkcyjne i chłopcy pracujący uzyskiwali przewidzianą w długim planie wydajność 50 q siana z 1 ha, baza paszowa byłaby wystarczająca dla hodowli nowych blisko 115 tysięcy sztuk bydła.

W wielu wypadkach wadliwie przeprowadzane są prace melioracyjne, a szczególnie na wielkich kompleksach łąkowych w dorzeczu Warty, Odry i Noteci. Np. w rejonie Kostrzyna i Słońska prace skierowane były dotychczas na osuszenie łąk. Doprowadziło to w konsekwencji do przesuszenia znacznego obszaru łąkowego w okolicach Słońska. Wiele błędów wynika z tego, że na terenach łąkowych w dorzeczu Odry, Warty i Noteci nie ma stałych użytkowników. Jeżeli np. na tereny łąkowe w okolicach Słońska rokrocznie przyjeżdżają ekipy koszące z różnych stron województwa i kraju i co roku kto inny eksploatuje te same obszary, to rzecze jasna zmniejsza się pozycja odpowiedzialności za konserwację urządzeń melioracyjnych, za właściwe zagospodarowanie i wykorzystanie łąk. Stan ten uniemożliwia z jednej strony planową, ciągłą pielęgnację i uprawę łąk, z drugiej

strony prowadzi do wyrażenia się łąk i obniżania ich wydajności. Sprawa ta wymaga więc szybkiego uregulowania, aby sytuacja taka nie powtarzała się w roku przyszłym i w latach następnych.

Za mało uwagi poświęcają w dalszym ciągu użytkownicy łąk terminowości sprzętu i suszenia siana. Mimo, że sprzęt siana powinien być ukończony do dnia 20 czerwca, wiele państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych do dziś nie ukończyło jeszcze sianokosów.

Niedostatecznie walczą służba agrotechniczna PGR-ów, POM-ów i rad narodowych z szeroko rozpowszechnionym błędnym poglądem, że ustawienie żerdzi i suszenie siana na kozłach — to zbędny kłopot.

Występujące w woj. zielonogórskim niedociągnięcia w zakresie niewłaściwego zagospodarowania i lepszego wykorzystania łąk bardziej energicznie i stanowczo, jak to wskazuje uchwała II Plenum, zwałować musi przy pomocy rad narodowych, instancji oraz organizacji partyjnych Wojewódzka Rada Narodowa i Komitet Wojewódzki PZPR w Zielonej Górze.

POM musi lepiej pomagać w zagospodarowaniu pól i łąk

WROCŁAW (kor. wł.). Tow. Władysław Dziędzic, starszy agronom POM Katy Wrocławskie wywodzi z pamięci: „W gromadzie Mirosławice leży odległość 6 ha ziemi, po niej jakimś Skotniku, który opuścił gospodarstwo. Ani tamtejsza spółdzielnia produkcyjna, ani my z POM-u nie zajęliśmy się tymi odlegami. W Pelcznicy nikt nie wie, ile kto uprawia ziemi. Do dziś nie przeprowadzono właściwych pomiarów. Wykorzystują to kulacy i obsiewają dodatkowo działki. Naturalnie, licząc się z tym, że w każdej chwili może zjechać geometra, uprawiają to ziemię gdzie i jak, prowadzą na nich rabunkowa gospodarkę — ciągnie

dalej tow. Dziędzic. — W Strzegomianach spółdzielnia produkcyjna nie osiąga z łąk więcej niż 20 q siana z ha. Łąki spółdzielcze są mocno zaniedbane. Gdybyśmy w rejonie naszego POM-u wykorzystali istniejące rezerwy, otrzymalibyśmy dodatkowe tysiące kwintali zboża i siana.”

Uchwała II Plenum wywołała wśród pracowników POM Katy Wrocławskie duże zainteresowanie. Pracownicy tego POM-u mają wprawdzie pewne osiągnięcia w zagospodarowaniu odlogów i pielęgnacji łąk, jednakże napotykają w swej pracy jeszcze na wiele trudności.

Słusznie II Plenum KC zwróciło uwagę — mówi tow. Dziędzic — na zaopatrzenie POM-ów w większą ilość lepszego sprzętu. POM w Kalczynie nie posiada na tyfikatora, odczuwa brak broni i służnie narzeka na jakość kosiarzy. Te braki obok wielu niedopatrzeń ze strony samych pracowników POM mają poważny wpływ na trudności z bazą paszową, występujące w spółdzielniach.

— Bedziemy z całą energią realizowali zadania wytyczone przez II Plenum — mówi tow. Dziędzic. — Postaramy się już w przyszłym roku wykorzystać istniejące rezerwy, by dać państwu więcej produktów rolnych (J. N.)

Sztuczne zraszanie pól w PGR Sapowice

POZNAŃ. W PGR Sapowice w pow. Poznań uruchomiono ostatnio dużych rozmiarów sztuczne zraszanie, przy pomocy której będzie można zraszać ok. 100 ha pól uprawnych i pastwisk.

Tłoczona specjalnymi pompami z pobliskiego jeziora woda doprowadzona jest przenośnymi

urządzeniami wodociągowymi na dalekie nawet pola przy czym rozpryskiwanie odbywa się samoczynnie.

Uruchomienie sztucznej deszczownicy w PGR Sapowice pozwoli znacznie podnieść plony.

(PAP)

Już w pięciu województwach rozpoczęto sprzęt żyła

W niektórych województwach, szczególnie na glebach lekkich żyło już dorzalo. Totóż do sprzętu zboża przystąpiła już część gospodarstw w województwach: kieleckim, lubelskim, warszawskim, rzeszowskim i łódzkim. (PAP)

W Gaju — zboże jak gaj

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU” Z WOJ. POZNAŃSKIEGO)

Mówi się: żyto jak gaj. Po wycieku w gromadzie Gaj Wielki (pow. Szamotyły) można by powiedzieć żyto jak w Gaju. Bo istotnie obródziło w tym roku zboże. Kłosem ciężkim od ziarna już nie odbierze ich wagi. Nie ma już żadnej wątpliwości, że zbiory będą bogate.

ly — niejedno jeszcze z tego o czym mówi II Plenum znajdzie zastosowanie na naszych łąkach i pastwiskach. Trzeba będzie nadal pracować nad podniesieniem uprawy łąk. Doświadczenia tych, którzy łąki kompostują, właściwie nawożą, pielęgnują, musimy upowszechnić na całą gromadę.

rze, jak Matuszak, gospodarz na 5 ha, który dziś ma już odstawionych ponad 450 kg żyłwa a do końca roku zobowiązał się jeszcze to podnieść do 1200 kg; jak Michałowski gospodarz na osmiu ha, który zgodnie ze swym zobowiązaniem dostarczy w tym roku ponad plan 6 bekoni i 6 tys. litrów mleka. Już obecnie na zobowiązanie to ma w dużej mierze pokrycie w kwintach z punktu skupu, mleczarza. Podobnie można by mówić o Sajnaju, Malickim, sołtysie Helce i innych.

Wiosną tego roku, 39 chłopów z Gaju Wielkiego (tytuł gospodarstwa liczy gromada) idąc śladem uchwały II Zjazdu podjęto szereg długofalowych zobowiązań. Zobowiązania te określają zadania na najbliższe dwa lata. Minęło od tego czasu mniej niż pół roku, ale niejedną już punkt z marcaowego protokołu zebrania, na którym mieszkańcy gromady podejmowali zobowiązania, można przeliczyć, owoce i drobiazgi, na kwintale zboż, poszerzony obszar rolni przemysłowych, na gęsto rozkrzewione ziemniaki.

W rolnictwie to jest tak: Brak paszy — kuleje hodowla. Hodowla w upadku — kłosem wiotczeje, bo nie dość obornikiem podkarmiony, nie dość ziemia w próchnię pasobna. Dobre zbiory siana, korzystnie zapowiadające się plon zboż, przygotowane już własne nasiona poplonów — wszystko to pozwala mieszkańcom Gaju myślnie realizować dalsze punkty gromadzkiego zobowiązania.

Zapytani o tegoroczne plony Helka i Matuszak opowiadali mi nie prozodkami, lecz opowiadając, jakim to starannym i gorącym plonem będą zadowolone. Przewidziani w zobowiązaniach plan 18—21 q z ha mają już już „w kieszeni” — jeszcze się im w tej kieszeni nie zmieści. Jak na grunty gromady Gaj, (ziemia czwartej klasy), plon to wyjątkowo dobry.

— Odstawa? Matuszak zapewnia, że w tym roku, podobnie jak w ubiegłym do października wszystko zboże należne państwu zostanie przez gromadę odstawione.

Przewodniczący gromadzkiego kółka ZSCh Wacław Matuszak, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za szczególnie wysokie osiągnięcia w hodowli żyłwa, wie dokładnie jak przebiega realizacja podjętego pięć miesięcy temu zobowiązania.

— Wczoraj — mówi Wacław Matuszak — przeczytałem w „Gazecie Poznańskiej” uchwałę II Plenum. Chociaż u nas poziom uprawy łąk i troska o pastwiska bardzo się poprawi-

Dobrze gospodarują w Gaju Wielkim. Dobra gospodarka każe myśleć o jeszcze lepszej. Stąd też powstał tu komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej.

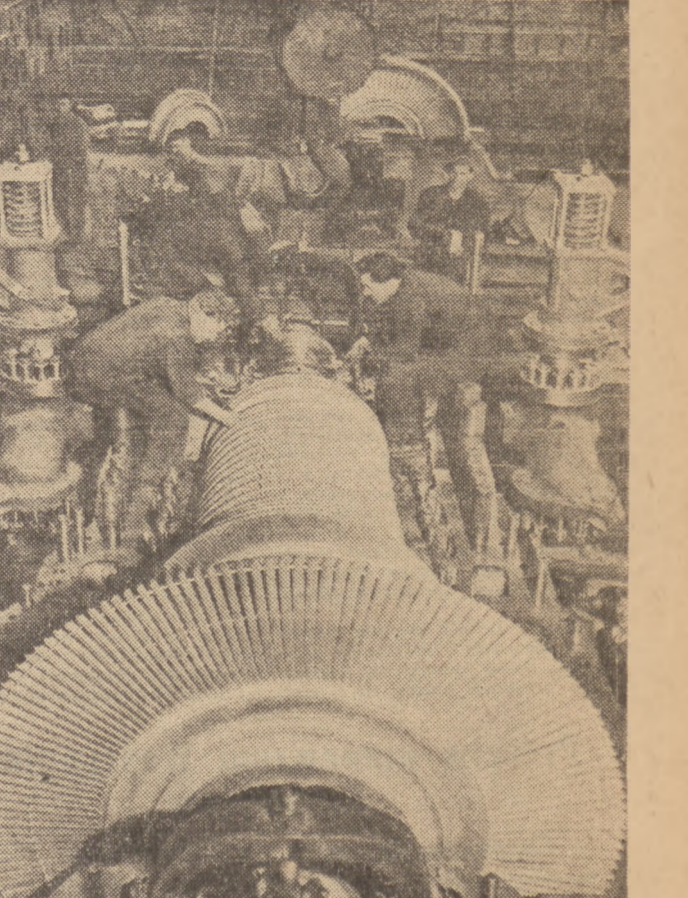
Gdzie gospodarka dobra tam pieniądź leje się, tam zobowiązania wobec państwa wykonywane regularnie. Mieszkańcy Gaju Wielkiego mają już właściwie zapłaconą drugą ratę podatku gruntowego, z nadwyżką realizując plan dostaw żyłwa, mleka. A są tu i tacy gospodar-

Dzieli rozpoczęcia żniw w Gaju Wielkim już na jednej z najbliższych kartek kalendarza. Już się do nich w gromadzie przygotowali. Gotowe żniwiarki, wrychowane plugi i bronie, żeby zaraz po przejściu żniwiarki zrobić podorywki, aby w wilgotną jeszcze ziemię rzucić ziarna poplonów. Bo tak już jest w gospodarce, że nie ma nawet dnia przerwy między zbiorem plonów a troską o następny urodzaj, o paszę dla inwentarza w roku który przyjdzie.

Dobrze to w Gaju Wielkim rozumieją.

W. KUZYŃSKI

Turbina żerańskiej elektrociepłowni



Prace montażowe związane z uruchomieniem elektrociepłowni żerańskiej szybko postępują naprzód. Na zdjęciu: brigada Stefana Banasza sprząda pod kierunkiem radzieckiego specjalisty inż. Amielina centrumie wirnika turbiny. Foto CAF — Baranowski

Depesza z okazji święta Armii Albańskiej

Minister Obrony Narodowej
Albańskiej Republiki Ludowej
Tow. Gen. Dzw. Beqir Balluku

W dniu święta bratniej Armii Albańskiej Republiki Ludowej w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i swoim własnym przesłaniem Wam, Towarzyszu Ministrze oraz żołnierzom Armii Albańskiej gorące i serdeczne pozdrowienia. Życze Armii bratniego narodu albańskiego, zwycięsko budującego socjalizm, nowych osiągnięć w wyszkoleniu bojowym i politycznym, w służbie ojczyźnie i pokojowi.

Wiceprezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej
(-) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Zespół Teatru Kameralnego wyjechał do Paryża

Do Paryża wyjechał zespół Państwowego Teatru Kameralnego, który wzięcie udział w odbywającym się tam Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Dramatycznej.

Jak już donosiliśmy, Państw. Teatr Kameralny wystawi w Paryżu na scenie Teatru im. Sary Bernhardt dwie wybitne pozycje klasyki polskiej: komedię A. Fredry „Małż i żona” oraz S. Zeromskiego „Grzech”.

W skład zespołu, który wyjechał do Paryża wchodzi: A. Zeleniewicz, Z. Małyński, L. Paniewicz-Leszczynska, R. Hanin, J. Romanowska, H. Mikolajska, J. Kreczmarowa, J. Kreczmar, Cz. Wollejo, W. Shevbal, K. Pałowski i K. Morawski.

Wraz z zespołem wyjechał: kierownik artystyczny Państwowego Teatru Kameralnego B. Dąbrowski, reżyser objęduw sztuk B. Korzeniowski, scenograf Z. Strzelecki i in. Do Paryża udał się również dyrektor Centralnego Zarządu Teatrow, Oper i Filharmonii — S. W. Balicki.

Przewidziane są trzy występy zespołu Państw. Teatru Kameralnego: 12, 13 i 14-go lipca. Komedia „Małż i żona” grana będzie dwukrotnie, „Grzech” — raz. (PAP)

Spotkanie przedstawicieli Chin i Francji w Genewie

GENEWA (PAP). — Biuro Prasowe delegacji Chińskiej Republiki Ludowej na konferencję genewską ogłosiło następujący komunikat:

Wiceprez 8 bm. delegacji Chińskiej Republiki Ludowej na konferencję genewską — wiceminister Czung Wen-tien, i Li Ke-ning podejmowali obiad obecnego przewodniczącego delegacji francuskiej, ambasadora Jean Chauvela.

Ze strony francuskiej w obiedzie wzięli udział: dyrektor departamentu politycznego MSZ, Guy de la Tournelle, ambasador francuski w Szwajcarii Raymond Oitroy, doradca delegacji Jacques Guillermez, p.o. sekretarza generalnego delegacji Claude Cheysson oraz tłumacz Rigalot.

Ze strony chińskiej obecni byli ponadto sekretarz generalny delegacji Wang Ping-nan.

Angielsko-chińskie rokowania handlowe

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że chińska misja handlowa przybywająca obecnie w Anglii stwierdziła, iż istnieje możliwość zwiększenia misji handlowej z wielkimi firmami angielskimi, jak np. Metropolitan Vickers, zakłady radowe Marconi i in.

Do chińskiej misji handlowej zwrócił się również rada ekonomicznej i finansowej ambasady państwa Izrael w Londynie w sprawie nawiązania stosunków handlowych z Chinami.

Posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR

W dniu 7 lipca br. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na posiedzeniu omówiono zadania Centralnej Komisji Rewizyjnej w świetle nowego statutu partyjnego, wymieniono doświadczenia z dotychczasowej pracy i przyjęto regulamin C.K.R.

W dyskusji wzięło udział 14 towarzyszy.

Fakty i wiadomości

Rozszerza się handel Wschód-Zachód

W ubiegłym półroczu ruch w krajach kapitalistycznych na rzecz rozszerzenia handlu ze Wschodem nabrał wielkiego rozmachu. Zaczęło to kwartał br. układy handlowe (w obecnej chwili opublikowane zostały statystyki dopiero za pierwszy kwartał) przewidywały zwiększenie wzajemnych obrotów towarowych w 1954 r. co najmniej o 25 proc. w porównaniu z ub. rokiem. W drugim kwartale br. kraje obozu socjalizmu zawarły szereg nowych umów, wydając w tym celu handel z Zachodem. Związek Radziecki rozszerzył obroty towarowe z Anglią, Francją, zawiązał umowy handlowe z Holandią, Libanem, Iranem, Delegacja Indonezyjska zawarła niedawno umowy handlowe z Polską i Węgrami oraz prowadzi rokowania z Rumunią. Przedmiotem wielkiego zainteresowania na Zachodzie jest polityka handlu z Chinami. Do delegacji chińskiej na konferencji genewskiej przesyła się dziesiątki delegacji krajów zachodnich, Anglii, Francji, Niemiec, Szwajcarii, Włoch, kraje skandynawskie i innych z propozycjami nawiazania lub rozszerzenia stosunków handlowych. W Londynie toczą się rozmowy handlowe chińsko-angielskie, a w Zakładzie chińsko-indonezyjskim. Można by cytować jeszcze wiele przykładów wskazujących, że amerykańska polityka blokad ekonomicznej wobec krajów obozu demokratycznego przeżywa głębokie kryzysy. Polityka ta nie spełnia już zadań rządzących USA. Wprost przeciwnie. Nawet ekonomici burżuazyjni przyznają, że jeżeli

Niejaawnie posiedzenie Konferencji Genewskiej

Istnieje podstawa do osiągnięcia uzgodnionych decyzji

GENEWA (PAP). Pod przewodnictwem ambasadora angielskiego w Bernie Lamba odbyło się 9 br. 22 niejawne posiedzenie konferencji genewskiej, na którym omawiano zarówno sprawę zakazu wwozu sprzętu wojennego i personelu wojskowego do Laosu i Kambodży po zaprzestaniu działań wojennych, jak i sprawę kontroli nad wykonaniem warunków porozumienia rozejmowego. Zgodnie z ogłoszonym po posiedzeniu komunikatem oficjalnym, datę następnego posiedzenia została ustalona w wyniku konsultacji między obu komisjami w tym celu, aby przedmiotem konferencji były m. m. Molotowem i min. Edenem. Jak informują, na posiedzeniu wstępnie przemawiali wicepremier spraw zagranicznych Chin Ludowych Li Ke-nung, wicepremier i min. spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Fam Wan Dong, ambasador francuski Chauvel, delegat amerykański Johnson oraz wicepremier spraw zagranicznych ZSRR Kuzniecow. Wicepremier Li Ke-nung oświadczył, że propozycja ogłoszona przez min. Czu En-laia 16 czerwca w sprawie zakazu wwozu sprzętu wojennego i personelu wojskowego do Laosu i Kambodży po zakończeniu działań wojennych, jest jednym z najważniejszych warunków umożliwiających wznowienie działań wojennych w Indochinach. Delegat chiński, jak podał pod koniec posiedzenia, nie podał opinii, że tworzenie baz wojskowych na terytorium trzech państw indochińskich jest niedopuszczalne i nie

da się pogodzić z zasadą ograniczenia importu broni do celów samoobrony. Wicepremier Li Ke-nung oświadczył następnie, że uwzględniając stosunki wzajemne Laosu i Kambodży z Unią Francuską, można będzie zbadać sprawę zapotrzebowania obu tych krajów na personel wojskowy i techniczny Unii Francuskiej, niezbędny do udzielenia pomocy w szkoleniu armii Laosu i Kambodży. Sprawy te należy rozpatrzyć przy omawianiu zagadnienia wycofania obcych wojsk z obu krajów. Przewodniczący delegacji WRD, min. Fam Wan Dong — jak informują — omówił sprawę kontroli wykonania warunków rozejmu. Stwierdził on, że na konferencji nastąpiło zbliżenie punktów widzenia w sprawach dotyczących zasad ogólnych. Uzgodniono, że powinny być dwa organy kontroli — komisja mieszana i międzynarodowa komisja neutralna. Można uważać za uzgodnione, że stosunki między obu komisjami powinny być oparte na współpracy, a nie na podporządkowaniu. Wyrażono również zgodę co do tego, że w wielu sprawach decyzje winny być podejmowane większością głosów, a tylko w sprawach najważniejszych — jednogłośnie. Wszyscy wręcz zdają się, że kontrola nad trzema państwami indochińskimi powinna być niepodzielna, ponieważ pokój również jest niepodzielny. Istniejąca w Laosie i Kambodży Delegation WRD — jak podają w kulturalnym Pałacu Narodów — zgłosiła również szereg uwag dotyczących organizacji kontroli i funkcji komisji, ich

O usprawnieniu produkcji eksportowej i organizacji eksportu Uchwała Rady Ministrów PRL

W dniu 8 br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów poświęcone zagadnieniom eksportu. Po wysłuchaniu referatu Ministra Handlu Zagranicznego, tow. K. Dabrowskiego i wypracowaniu dyskusji, Rada Ministrów podjęła uchwałę o usprawnieniu produkcji eksportowej i organizacji eksportu. W referacie i dyskusji podkreślono, że w tym roku 1953 były ponad 2,7 raza większe obroty przedwzrosty. Dzięki oparciu o wszechstronny i wielką pomoc Związku Radzieckiego i rozwijające się stosunki handlowe ze wszystkimi krajami obozu socjalistycznego, gospodarka narodowa Polski Ludowej w minionym dziesięcioleciu została zaopartą na niezbędnych importach surowców, maszyn i urządzeń przemysłowych oraz artykułach rolniczo-spożywczych. Pomimo prób dyskryminacji i ograniczeń w handlu stosowanych pod naciskiem USA przez niektóre kraje kapitalistyczne, rozwinięły się również obroty handlowe z wieloma krajami zachodnimi, a szczególnie z amerykańskimi. Ogółem dokonujemy wymiany towarowej z przeszło 70 państwami. Jednocześnie, obok tych osiągnięć w rozwoju handlu zagranicznego, wskazano na szereg braków i niedociągnięć zarówno w produkcji eksportowej jak i w pracy aparatu handlu zagranicznego. Zagadnienie eksportu jest niedoceniane przez wiele zakładów, centralnych zarządów i ministerstw. Nie są w pełni wykorzystywane istniejące możliwości dalszego zwiększenia produkcji eksportowej, a tym samym stworzenia warunków niezbędnych dla gospodarki narodowej surowców, towarów, maszyn i urządzeń. W niektórych zakładach produkcyjnych przejawia się niedostateczna dbałość o jakość produkcji eksportowej. Istnieją poważne opóźnienia w wykonywaniu zamówień eksportowych. Również niedostateczna troszcza się o właściwy estetyczny wygląd towarów eksportowych i ich należytą opakowanie. Stwierdzono niedomagania w sposobie wykonywania produkcji eksportowej jak i braki w pracy aparatu handlu zagranicznego wpływają na niedostateczne tempo rozwoju eksportu w stosunku do możliwości i potrzeb naszej gospodarki. II Zjazd PZPR wywodził drogę dalszego rozwoju gospodarczego naszego kraju i podjęła postanowienie o realizacji uchwały II Zjazdu PZPR o rozwoju naszej gospodarki narodowej i szybkim podniesieniu stopnia życiowej mas pracujących. (PAP)

Przeciw manewrom Waszyngtonu i Londynu

Oświadczenie rzecznika francuskiego MSZ PARYŻ (PAP). Sekretarz stanu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Guerin de Beaumont złożył na posiedzeniu parlamentarnej komisji spraw zagranicznych sprawozdanie poświęcone aktualnym zagadnieniom francuskiej polityki zagranicznej. Zakomunikował on, że Francja przeciwstawia się wszelkim próbom odwrócenia układu bońskiego od układu paryskiego w sprawie „armii europejskiej”. Układ boński i układ paryski w sprawie „armii europejskiej” są ze sobą ściśle związane. Jednakże ostatnio w niektórych kołach w Waszyngtonie i Londynie proponuje się oddzielenie układu bońskiego od układu w sprawie „armii europejskiej”, ponieważ ratyfikacja tego ostatniego napotyka poważne trudności. Oddzielenie tych dwóch układów ma ułatwić wprowadzenie w życie układu bońskiego oraz przywrócić „suwerenności” Niemcom zach. i ich reemigrację. Guerin de Beaumont podkreślił, że „przy realizacji układu bońskiego bez porozumienia z Francją wywołują bardzo poważne trudności polityczne i prawne”. Mówca poruszył również sprawę rokowań angielsko-amerykańskich, toczących się obecnie w Londynie, a poświęconych układowi bońskiemu i układowi o „armii europejskiej”. Oświadczył on, że „bez udziału Francji nie można znaleźć żadnego praktycznego rozwiązania kwestii niemieckiej”.

Wrocławie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Isabelle Blume

MOSKWA (PAP). 9 br. w Seil Swierdłowskiej na Kremle odbyła się uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” wybitnej belgijskiej działaczki społecznej, deputowanej do parlamentu Isabelle Blume. Na uroczystości obecni byli działacze na polu kultury i sztuki, przedstawiciele mas pracujących Moskwy i różnych organizacji społecznych. Wręczając laureatce dyplom i złoty medal Ila Erenburg podkreślił długoletnią walkę Isabelle Blume o pokój i umocnienie przyjaźni między narodami. Wraz z wami — oświadczyła Blume — wkraczamy w wielką epokę dziejową, kiedy człowiek czuje się zdolny do przeobrażenia świata. Nasze główne zadanie polega na tym, aby przekonać narody, że powinny dokonać największej rewolucji w historii — przekształcić stosunki między ludźmi i narodami, doprowadzić do tego, by rokowania zastąpił przemoc, by wszędzie zapanował pokój. Jest to najwyższy cel ludzkości. I dlatego pragniemy, aby wszyscy ludzie poświęcili swe wysiłki dla zrealizowania tego celu. Niech więc laureatki Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej i narody, które reprezentują, wraz ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami socjalizmu, dążą nadeł do ostatecznego osiągnięcia tego celu.

Podniesienie placówek dyplomatycznych Polski i Albanii do rangi ambasad

W dążeniu do dalszego zacieśnienia i pogłębienia stosunków przyjaźni i braterskiej współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Albanią Republiką Ludową, rząd obu krajów postanowił podnieść swe wzajemne przedstawicielstwa dyplomatyczne do stopnia ambasad i wymienić ambasadorów. (PAP)

POLITYKA ADENAUERA JEST SPRZECZNA Z WOLĄ WIĘKŠOŚCI NARODU NIEMIECKIEGO

BERLIN (PAP). Władze prasowe przy premierze NRD podają, że w umieszczeniu Odo Groszowa. Rada Ministrów NRD opublikowała oświadczenie w sprawie powołania kierownika państwowej podległej Francji w oświadczeniu m. in. czytamy: szersze dążą do zacieśnienia pokojowych i przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami europejskimi. Polityka taka odpowiada żywotnym interesom zarówno narodu niemieckiego, jak też narodu francuskiego, odpowiadając żywotnym interesom wszystkich innych narodów Europy. Rząd NRD wyraża przekonanie, że zadanie narodu niemieckiego zapewnienia trwałego pokoju i dobrościsła jest ściśle związane z zadaniem francuskiego przyczyni się do wzrostu sił demokratycznych w Niemczech zach. Siły demokratyczne narodu niemieckiego okazały się potężniejszą, niż próby Adenauera przekształcenia Niemiec zach. w Zandarmia Europy.

Z obrad XVIII sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

Polityka współpracy gospodarczej zdobywa coraz więcej zwolenników

GENEWA (PAP). XVIII sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ przystąpiła do dyskusji nad sprawozdaniem o światowej sytuacji ekonomicznej w 1953 r. W rozdziale poświęconym sytuacji ekonomicznej krajów kapitalistycznych sprawozdanie wskazuje na „pewien” spadek aktywności gospodarczej w USA i z obawą podkreśla, że może to wywołać poważne następstwa dla gospodarki krajów Europy zach. Przedstawiciel Anglii oświadczył, że sukcesy ZSRR i krajów Europy wschodniej w rozwoju przemysłu były większe niż rezultaty krajów zachodnio-europejskich w tej dziedzinie. Delegat angielski wskazał, iż podstawowym źródłem trudności w rozwoju rynku wewnętrznego krajów kapitalistycznych jest chwilowość rynku zagranicznego oraz brak swobodnej międzynarodowej wymiany handlowej. Przedstawiciel Argentyny również wezwał do uchylenia ograniczeń w handlu międzynarodowym. Zabierając głos w dyskusji delegat ZSRR P. Kurnykin wskazał na wstępnie, że pewne osłabienie napięcia międzynarodowego stwarza dodatkowe możliwości normalizacji stosunków między krajami w dziedzinie ekonomicznej. Następnie delegat ZSRR omówił sukcesy pokojowego budownictwa gospodarczego ZSRR. Wzrost ekonomiki pokojowej w ZSRR zapewnia systematyczne podnoszenie obrotu narodowego. Poziom cen w Związku Radzieckim zbliżył się już do poziomu przedwojennego. W 1953 r. pięć robotników i urzędników w całym przemyśle stanowiły 219 proc. w porównaniu z 1940 r. ZSRR osiągnął wielkie sukcesy w dziedzinie nauki, techniki i kultury. Największe odkrycia naukowe służą nam sprawnie pokojowego rozwoju. Świadczą o tym m. in. uruchomienie pierwszej elektrowni przemysłowej o napędzie atomowym. Militaryzacja i jej następstwa: inflacja, zwiększenie podatków i wzrost cen, wzrost bezrobocia — wszystko to przyczynia się do poważnego pogorszenia się sytuacji mas pracujących w krajach kapitalistycznych. Wyścig zbrojeń wywiera również zły wpływ na handel międzynarodowy. USA i pod ich naciskiem niektóre inne kraje wkroczyły na drogę stopnia

Sprawozdanie premiera Czu En-laia

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, 8 br. odbyło się w Pekinie rozszerzone posiedzenie Prezydium Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej. Na posiedzeniu tym premier Państwowego Rządu Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai złożył sprawozdanie z przebiegu konferencji genewskiej, w tym wzięcia udziału w Burmie oraz chińsko-wietnamskich rozmowach. Następnie przemawiał rzecznik Komitetu, jednocześnie aprobując sprawozdanie premiera Czu En-laia. Dał on wyraz zadowolony z sukcesów, jakie przyniosły wizyta premiera w Indiach i Burmie oraz rozmowy chińsko-wietnamskie. Na posiedzeniu Komitetu obecny był Mao Tse-tung.

WSPÓLPRACA NAUKOWO-TECHNICZNA MIĘDZY POLSKĄ I NRD

W pierwszych dniach lipca br. odbyła się w Berlinie XI sesja Stałej Komisji Współpracy Technicznej i Naukowo-Technicznej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiec Republiką Demokratyczną. W roku obrad sesji podjęto szereg ważnych uchwał. M. in. podjęta została uchwała o wymianie doświadczeń w dziedzinie

Zespół Moisiejewa u „Mazowsza”

W serdecznej atmosferze odbyło spotkanie przybywającego do Polski na gościnnych występach Państwowego Zespołu Tańca Ludowego ZSRR z Państwowym Zespołem Piosenki i Tańca „Mazowsza”. Spotkanie odbyło się w dniu 9 br. w siedzibie „Mazowsza” w Karpolicach. Goście radziecy serdecznie obojętnie przyjmowali odbywające się na estradzie w parku występy naszego reprezentacyjnego zespołu. Podobały się zarówno piosenki z repertuaru „Mazowsza”, a m. in. „Kukuleczka”, „Bamboski”, „Cyraneczka”, jak i taniec — oberek czy poleczka z Opoczna. Na zakończenie spotkania odbyła się zabawa taneczna. (PAP)

1190 dzieci Polonii francuskiej i belgijskiej przybyła na wakacje do Polski

PARYŻ (PAP). Z portu Le Havre odpłynął do Gdyni n.w. „Batory”, zabierając na swym pokładzie 1190 dzieci Polonii francuskiej, które na zaproszenie rządu PRL spędzą w Polsce 5-tygodniowe wakacje. Spośród 890 młodocianych pasażerów, 430 — to dzieci górników z departamentów Nord i

Wiadomości sportowe

Trójmecz kolarski na torze w Helenowie. ŁÓDŹ. Łódzka Gwardia zorganizowała 9 br. na torze w Helenowie trójmecz kolarski. Gwardia CWKS CRZZ, który zgrupowało 8 tys. widzów. Zawody urozmaiciły z trzech konkurencji: biegu sprinterskiego, jazdy na 4 km. W wyścigu na 4 km (ze startu lotnego) zwyciężył Be (CRZZ), który uzyskał w finale 13 sek. W wyścigu australijskim na 11 okładek toru pierwsze miejsce zajął Ulik — 8:12. Wskaz 4 okładek na 4 km wygrała Gwardia — 5:11.5 przed CRZZ — 5:12.3 i CWKS — 5:14. W punktacji ogólnej trójmecz zwyciężyła CRZZ — 47 pkt. przed Gwardią — 38 pkt. i CWKS — 38 pkt. W wyścigu na 40 okładek toru, który nie wchodził do punktacji trójmecz, zwyciężył Marchwiński (Gwardia) 12 pkt. — 23:38.8. Kuzniecownik rekordzista Europy w dziesięcioboju. MOSKWA. Znany miłośnik lekkostoieta — Kuzniecownik stajujący

Memorandum rządu ZSRR do rządu Iranu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu: Jak pędzą tu do wiadomości, 3 br. ambasador ZSRR w Iranie A. I. Lawrentiew złożył wizytę min. spraw zagranicznych Iranu A. Entezamowi i z polecenia rządu ZSRR wręczył mu memorandum, w którym m. in. czytamy: W ostatnim czasie ukazał się w prasie irańskiej i zagranicznej szereg komunikatów na temat kroków podjętych przez rząd USA i państwa niektórych innych krajów w kierunku wywołania Iranu do agresywnego bloku militarnego, w tym na Bliskim i Środkowym Wschodzie na podstawie turecko-pakistańskiego paktu wojskowego, zawartego w kwietniu br. W związku z tym rząd ZSRR zwraca uwagę rządu irańskiego na zobowiązania, jakie Iran wziął na siebie w myśl układu radziecko-irańskiego o gwarancji i neutralności z 1 października 1927 roku. Zgodnie z tym układem „każda ze stron zobowiązuje się nie uczestniczyć ani faktycznie, ani formalnie w pakciech lub układach politycznych, wymierzonych przeciwko bezpieczeństwu na lądzie lub na morzu drugiej strony, jak również przeciwko jej integralności, jej niepodległości lub jej suwerenności”. Biorąc pod uwagę te zobowiązania, rząd ZSRR pragnąłby uzyskać od rządu irańskiego właściwe wyjaśnienia merytoryczne w wymienionej sprawie. Min. Entezam przyrzekł przekazać memorandum rządowi irańskiemu do rozpatrzenia.

Oświadczenie premiera Indonezji

PEKIN (PAP). Dzienniki indonezyjskie opublikowały oświadczenie premiera Indonezji Sastronaidjo. „Nasza woja-pojku — powiedział on — może zatriumfować, jeżeli kierować się będziemy interesami narodów azjatyckich. Wola pokoju i obrony interesów narodów azjatyckich zatriumfuje, jeżeli położony będzie kres polityce konserwatywnej, podważającej interesy narodów Azji”.

USA i Li Syn-man planują nowe prowokacje w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że Li Syn-man wystąpił ostatnio z buńczucznymi pogrozkami, że użyje wszelkich sił militarnych będących w jego rozporządzeniu i rozpocznie ostateczne starcie w celu zagarnięcia Korei północnej. Marionetkowy władca Korei południowej zwrócił się do USA z prośbą o do-

W Genewie znów rojno i gwaro

Domu Prasy w Genewie znów jest rojno i gwaro. Zjeżdżają się dziennikarze, którzy opuścili Genewę kilkanaście dni temu i w oczekiwaniu dalszych wydarzeń — żywo dzielą się informacjami i komentarzami na temat obecnej sytuacji. W rozmowach przebiega na ogół przekonanie, że konferencja może i powinna zakończyć się powodzeniem. Korrespondenci burżuazyjnej prasy zachodnio-europejskiej przyznają, że delegacje ZSRR, Chin Ludowych i Demokratycznej Republiki Wietnamskiej zrobiły bardzo dużo dla poniesienia napróżd rokowań. W poniedziałek będą już w Genewie wszyscy ministrowie — wszyscy oprócz Dullesa. Oficjalne źródła amerykańskie wręcz gloszą, że nieobecność

Wyrzucenie żołdactwa amerykańskiej w Islandii

REYKJAVIK (obsł. wl). Niedawno w kasynie oficerskim amerykańskiej bazy lotniczej w Keflavik oficerowie amerykańscy zostali usunięci z Islandii. Wobec Islandczyków, którzy stanęli w obronie nielubianych żołdactwa, wcielonych do kasyna przez żołdactwa amerykańskie. Obecnie doszło do nowego skandalu w tymże Keflavik. Podczas hazardowej gry w karty jeden z oficerów amerykańskich uderzył pewnego Islandczyka, po czym oficerowie zaczęli go rzucać. Gdy przybył patrol policyjny, by zabrać pobitego Islandczyka, oficerowie amerykańscy napadli także na Islandczyków policjantów. Jeden z nich doznał złamań podstawy czaszki, drugi został przybity nożem, a trzeciego odwieziono do szpitala z ogólnymi obrażeniami ciała. J. STAREC

W dniu 8 lipca 1954 r. zmarł w Warszawie ALEKSANDER SEMKOWICZ. Zmarły Dyrektor Muzeum A. Mickiewicza i J. Słowackiego w Warszawie, nieustraszonego badacza twórczości Mickiewicza, członka Komitetu Narodowego, wiceministra Kultury i Sztuki. W Zmarłym kultura polska traci jednego ze swych odanych przedstawicieli. Cześć Jego pamięci! MINISTER KULTURY I SZTUKI

W walce z groźnym szkodnikiem



Lustracja pól w PGR Jurandów, zespół Maszewo (woj. szeciński). Na zdjęciu niszczenie wykrytego ogniska stonki ziemniaczanej. Foto CAF Tymalski

Tak jak „Łaziska“

Na II krajową naradę w sprawie oszczędności węgla, elektrownia „Łaziska“ wysłała czwórkę swoich najlepszych: mistrza oddziału nawęglania i młynarstwa — Józefa Rembaczę, palacza kotłowni Alojzego Pukocza, mistrza kotłowni Kalisza i technika-energetyka Nowakę.

„Łaziska“, obok elektrowni „Chorzów“ i „Jaworzno II“ ma ją najlepsze sposoby polskości elektrowni osiągnięcia „oszczędności“. Bedzie więc o czym mówić w dyskusji. Ale teraz trzeba sobie jeszcze przypomnieć to i owo...

W tym roku towarzysze z „Łazisk“ powiedzieli sobie, że oszczędzać trzeba i można jeszcze więcej. Zmobilizowali ich do tego wytyczne II Zjazdu PZPR. W marcu spalili 37,8 procent męla i „przerostów“, w maju — 41,9 proc., a w czerwcu już 42,2 proc. Osiągneli najlepszego wyniku w Polsce.

Budowa nowego dźwigu samojezdnego

Zespół pracowników Biura Konstrukcyjno-Technologicznego Budownictwa Miejskiego przesłał założeń Centralnym Warsztadom Sprzętu Budownictwa Miejskiego w Poznaniu ostatnią partię rysunków dokumentacji technicznej prototypu dźwigu samojezdnego B-4 o nośności 4 ton.

Bellacorn—nowy środek leczniczy

Na rynku ukazał się nowy środek leczniczy — Bellacorn, który produkuje Spółdzielnia Farmaceutyczno-Chemiczna w Bydgoszczy. Analogiczny środek pod nazwą „Bellaspion“ sprowadzany był dotychczas z zagranicy.

Pomidory z Bulgarii

Z Bulgarii przybył pierwszy transport pomidorów, wynoszący około 200 ton. Import z Bulgarii — jak w latach ubiegłych — uzupełni zapotrzebowanie rynku w pomidory w okresie gdy nasze ogrodnictwo dostarcza je w niedostatecznych ilościach.

Komunikat Funduszu Wzrosów Pracowniczych

Fundusz Wzrosów Pracowniczych zawiadamia że w związku z nadaniem filmu historycznego o „Kościuszkę“ Napierskim skierowania wyjazdowe na sierpień i wrzesień do Ośrodka Wypoczynkowego FWP w Czornym (z wyjątkiem pracowników na wczasy wędrownie „Tęcza“ i „Płomień“) została wycofana.

Z ŻYCIA PARTII

Praca z komitetami założycielskimi

W końcu maja br. w Skiernewicach (woj. łódzkie) odbyła się powiatowa konferencja partynia. Zarówno w referacie, jak i w dyskusji mówiono o sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

dzieje w komitetach, założycielskich. Często nawet nie orientują się — ilu ludzi i kto właściwie jest w komitecie założycielskim, jak ten komitet pracuje, co robi.

A jak powinna przebiegać praca komitetu założycielskiego? Trzeba troszczyć się o sprawy, które dotyczą bezpośrednio członków komitetu, o sprawy, które dotyczą ogółu, o sprawy, które dotyczą ogółu, o sprawy, które dotyczą ogółu...

Prace z komitetami i troski o ich skład był częstokroć powodem, że do niektórych komitetów założycielskich nie dostawali się ludzie dalecy w ogóle od idei spółdzielczości, celowo hamujący jej rozwój.

Postawmy sprawę jasno. Spółdzielnia produkcyjna nie wyskakuje ni stąd ni zowąd, lecz powstaje poprzedza dłuższy lub krótszy okres przygotowawczy, przede wszystkim zaś stworzenie komitetu założycielskiego, który pracuje z resztą chłopów jeszcze się wahaających i niezdecydowanych.

Kto wchodzi do komitetu. Nie bez znaczenia jest to — kto wchodzi do komitetu założycielskiego, bo zawsze przetrwać musi w nim człowiek, który w przyszłości będzie przysięgał, że w spółdzielni ma pracować, agitator wśród innych, wahających się jeszcze.

Niechaj przede wszystkim agitacja. Wiele do zyczenia pozostało jeszcze w pow. skiernewickim propagandą — nie tylko osiągnięciem spółdzielni istniejącej, ale i ich doświadczeń z okresu powstawania. To przede wszystkim.

Tak oto wygląda sytuacja w Domu Młodego Górnika przy kopalni „Nowa Ruda“.

Nowe spółdzielnie produkcyjne

943 spółdzielnie w woj. bydgoskim. BYDGOSZCZ (kor. wł.) W okresie od maja do lipca br. powstało w woj. bydgoskim 38 nowych spółdzielni produkcyjnych. Obecnie Bydgoskie posiada 943 gospodarstwa zespolone.

Przewodniczącym został wybrany członek powołanego w tym celu komitetu powiatowego, radny GRN łow. Stefan Lindt.

W gromadzie Szczury, aby jak najszybciej rozwinąć zespoloną gospodarkę, członkowie wnieśli jako wkłady inwentarskie: 24 konie, 18 sztuk bydła, 12 świń i 7 owiec.

Spółdzielnie produkcyjne im. 22 Lipca

POZNAN (kor. wł.) — W woj. poznańskim w okresie pracy politycznej walczyli o wolność i demokrację. Wobec powstania nowych spółdzielni produkcyjnych, Pragnąc upamiętnić to radnosie Siedem lat i Siedem lat, którzy w swych gromadach organizują spółdzielnie produkcyjne, nadają im nazwę im. 22 Lipca.

27 czerwca wzięliśmy udział w wycieczce zorganizowanej do spółdzielni produkcyjnej w Zielonowie. 4 lipca założyliśmy spółdzielnię u nas. Wstąpiło do niej 16 gospodarzy, z których jedna nie zalega z dostawami dla państwa.

Wieloletni kierownik działu, który w tym czasie kierował produkcją, podjął się w tym celu wyremontować i skierowania do innej miejscowości.

Rozwijają się współzawodnictwo długookresowe

W „Archimedesie“ — plan przed terminem. WROCŁAW (kor. wł.) Kilkadziesiąt punktów liczy umowa o współzawodnictwo długookresowe, podpisana dla uczczenia Święta Odrodzenia przez członków i dyrekcję zakładów „Archimedes“ we Wrocławiu.

Wspólnym wysiłkiem pionu technicznego i robotników u sprawiono organizację pracy w narzędziowni — „wałskim gardle“ zakładu. Po podjęciu zobowiązań spłynęły narzędzia dla działów produkcyjnych przebiega zgodnie z nakreślonymi harmonogramami.

Wrocławskie przedsiębiorstwo Białostockich Zakładów Przemysłu Włókiennego im. Sierżana postanawia w umowie zmniejszyć prześcieje na samoprzetrządnicy o 2,3 proc., co umożliwi dodatkową produkcję 25.430 krzedy. Tkacze tego zakładu wyprodukują dodatkowo 44.119 m tkanin.

Pod ostrym kątem

A struga mleka płynie...

Wleczór. A więc pora na dojenie krow. Wśród cieląt ożywiają się do obory i naczelnie namiętnie się o swoją dolę. Ba, znają już dobrze miejscowe wycieczki. W ciągu ostatnich dwóch tygodni zaczęło się im świetnie powodzić. A wszystkie mleki mlekiem, zakładowi mleczarskiemu w Olsztynie.

Przykład jest ponoc zaraził. I krowy w Kiewkach, śladem swych dzieł postanowiły pomóc gospodarstwu. Jak tak dalej pójdzie — same będą wylały swe mleko, skoro mądzy ludzie nie wiedzą, co z nim zrobić.

KRAKÓW — NOWA HUTA. Komisja techniczna w miesiącu Nowa Huta na osiedlu „B-31“ odebrała wybudowany dla robotników rejonu wielkopiętnego kombinatu im. Lenina piękny 190-izbowy blok mieszkalny. W książce uwag członkowie komisji zanotowali: „Bez usterek na 15 dni przed terminem“.

Świat deskami zabity

Pod takim tytułem „Trybuna Ludu“ zamieściła 13 kwietnia br. list młodego górnika, tow. Edwarda Misiała z kopalni „Nowa Ruda“ pow. Kłodzko. W liście tym tow. Misiał pisał o braku pracy kulturalno-oswiatowej w Domu Młodego Górnika „Złotowski“, należącym do kopalni „Nowa Ruda“.

1600 ton węgla ponad plan pierwszy dzień lipca

STALINOGÓRÓD. — Już przeszło 80 wagonów węgla (1.600 ton) wydobytego ponad planowo zadania odeszło w pierwszym dniu lipca z kopalni „Gottwald“, która już 23 czerwca br. podjęła czyn produkcyjny dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej. (PAP)

Mieszkania dla budowniczych huty im. Lenina

KRAKÓW — NOWA HUTA. Komisja techniczna w miesiącu Nowa Huta na osiedlu „B-31“ odebrała wybudowany dla robotników rejonu wielkopiętnego kombinatu im. Lenina piękny 190-izbowy blok mieszkalny. W książce uwag członkowie komisji zanotowali: „Bez usterek na 15 dni przed terminem“.

KTO MA RACJĘ?

Wieloletni kierownik działu, który w tym czasie kierował produkcją, podjął się w tym celu wyremontować i skierowania do innej miejscowości.

Wieloletni kierownik działu, który w tym czasie kierował produkcją, podjął się w tym celu wyremontować i skierowania do innej miejscowości.

Wieloletni kierownik działu, który w tym czasie kierował produkcją, podjął się w tym celu wyremontować i skierowania do innej miejscowości.

Wieloletni kierownik działu, który w tym czasie kierował produkcją, podjął się w tym celu wyremontować i skierowania do innej miejscowości.

Trzy pretensje

Zagadnienie pierwsze — zorganizowanie jakiegokolwiek chodby życia kulturalno-oswiatowego. W dalszym ciągu pozostało do wykonania w tym zakresie. A młodzież górników, przeważnie absolwentów Zasadniczych Szkół Górniczych oraz ZMP-owców z zagadki pionierskiego.

Młodzież bumeluje, ale...

Tak, niektórzy chłopcy bumelują. Przyznają się do tego szczerze i otwarcie. Jest to niewątpliwie niedobre, nie w ten sposób powinni odpowiadać na brak troski ze strony kierownictwa kopalni. Jednakże ani organizacja ZMP, ani rada zakładowa nie prowadzi z nimi żadnej pracy wychowawczej.

Warto wreszcie...

Warto wreszcie, pod koniec, zwrócić uwagę dyrekcji Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Włókiennego na jej formalny stosunek do krtyki i doła. Przedstawiciel DZPW nie zbadał gruntownie sprawy pomiarowej w liście tow. Misiała, podszedł do niej w sposób powierzchowny, biurokratyczny.

Warto wreszcie...

Warto wreszcie, pod koniec, zwrócić uwagę dyrekcji Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Włókiennego na jej formalny stosunek do krtyki i doła. Przedstawiciel DZPW nie zbadał gruntownie sprawy pomiarowej w liście tow. Misiała, podszedł do niej w sposób powierzchowny, biurokratyczny.

Warto wreszcie...

Warto wreszcie, pod koniec, zwrócić uwagę dyrekcji Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Włókiennego na jej formalny stosunek do krtyki i doła. Przedstawiciel DZPW nie zbadał gruntownie sprawy pomiarowej w liście tow. Misiała, podszedł do niej w sposób powierzchowny, biurokratyczny.

Warto wreszcie...

Warto wreszcie, pod koniec, zwrócić uwagę dyrekcji Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Włókiennego na jej formalny stosunek do krtyki i doła. Przedstawiciel DZPW nie zbadał gruntownie sprawy pomiarowej w liście tow. Misiała, podszedł do niej w sposób powierzchowny, biurokratyczny.

Warto wreszcie...

Warto wreszcie, pod koniec, zwrócić uwagę dyrekcji Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Włókiennego na jej formalny stosunek do krtyki i doła. Przedstawiciel DZPW nie zbadał gruntownie sprawy pomiarowej w liście tow. Misiała, podszedł do niej w sposób powierzchowny, biurokratyczny.

Warto wreszcie...

Warto wreszcie, pod koniec, zwrócić uwagę dyrekcji Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Włókiennego na jej formalny stosunek do krtyki i doła. Przedstawiciel DZPW nie zbadał gruntownie sprawy pomiarowej w liście tow. Misiała, podszedł do niej w sposób powierzchowny, biurokratyczny.

